

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Wolskiej-Bagińskiej
pt. „*Ochrona danych osobowych w polskim procesie karnym*”
(Gdańsk 2017, ss. 366)**

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska Pani mgr Anny Wolskiej-Bagińskiej pt. „*Ochrona danych osobowych w polskim procesie karnym*” (Gdańsk 2017). Przedstawiona do oceny dysertacja liczy 366 stron, w tym 328 stron tekstu merytorycznego (bez spisu treści, wykazu skrótów i bibliografii).

I. Relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tematu

Tytuł pracy wskazuje, że przedmiotem rozważań Autorki dysertacji będzie sposób i zakres ochrony danych osobowych w procesie karnym. Z tytułu wynika zatem, że analizie poddana zostanie ochrona danych osobowych kluczowych uczestników procesu karnego, tj. oskarżonego, pokrzywdzonego oraz świadków i biegłych. Praca spełnia ten wymóg. Autorka przyjmuje słuszne założenie, że kodeks postępowania karnego i inne przepisy procesowe stanowią podstawę dla przetwarzania danych osobowych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj.: Dz. U. z 2016 r., poz. 922; dalej: „u.d.o.”). W odniesieniu do danych wrażliwych Autorka zakłada, że przepisy procesowe stanowią podstawę normatywną do ich przetwarzania wskazaną w art. 27 ust. 2 pkt 2 lub 5 u.d.o. Zakres rozważań przeprowadzonych w pracy odpowiada jej tytułowi. Rzeczywiście Autorka pomija potencjalnie bardzo interesujące zagadnienie ochrony danych osobowych w toku prowadzenia pozaprocesowych czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak również nie odnosi się do ochrony danych osobowych na wykonawczym etapie postępowania karnego. Takie ograniczenie

obszaru badań zostało przekonująco wyjaśnione i usprawiedliwione we wstępie pracy.

II. Zasadność wyboru tematu dysertacji i postawionych tez badawczych

O wyborze tematu rozprawy doktorskiej nie powinien decydować brak monograficznego czy całościowego opracowania określonego zagadnienia a jego waga i znaczenie dla stosowania prawa w określonym obszarze. Toteż jedynie jako pomocniczy argument uzasadniający wybór tematu traktuję stwierdzenia Autorki zawarte w pierwszym akapicie na s. 7 pracy. Nie ma jednak wątpliwości, że podjęte przez Autorkę zagadnienie zasługuje na merytoryczną analizę, bowiem od lat budzi istotne wątpliwości interpretacyjne i jest bardzo istotne dla praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Co więcej, jak pokazują ostatnie zmiany prawa Unii Europejskiej odnoszące się do problematyki ochrony danych osobowych, kształt normatywny uregulowań w tym obszarze wciąż ewoluuje, głównie z powodu poszukiwania rozsądnego wyważenia dwóch kolidujących ze sobą dóbr: ochrony danych osobowych, które stanowią istotny element szeroko rozumianego prawa do prywatności, oraz potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego (por. m.in.: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie C-293/12 i C-594/12 *Digital Rights Ireland Ltd.*, ECLI:EU:C:2014:238). Praca powstała w przededniu wielkiej reformy prawa ochrony danych osobowych. W dniu 25 maja 2018 r. wejdzie w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.5.2016, s. 1 i n.), zaś do dnia 6 maja 2018 r. powinna zostać wdrożona do polskiego porządku prawnego dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz. Urz. UE L 119 z 4.5.2016, s. 119 i n).

Autorka sformułowała jako cel pracy „zbadanie i omówienie modelu ochrony danych osobowych w polskim procesie karnym”. Jednocześnie wskazała dwa zadania badawcze: 1) ustalenie poziomu ochrony przetwarzanych w procesie karnym danych osobowych i czynników wpływających na jego zróżnicowanie; 2) udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy kształt obowiązujących unormowań karnoprosesowych jest wystarczający w zakresie ochrony przetwarzanych w procesie karnym danych osobowych uczestników postępowania karnego (s. 8 pracy). Ostatecznie, po przeprowadzeniu zaplanowanych analiz, Autorka postawiła tezę, że ograniczenia stosowania ustawy o ochronie danych osobowych względem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości mogą zostać wyprowadzone z art. 5 tej ustawy, bowiem przepisy karnoprosesowe przewidują surowszy tryb przetwarzania danych osobowych niż ten, który został przewidziany w u.d.o. Ponadto Autorka stwierdziła, że zróżnicowany poziom ochrony danych osobowych w procesie karnym jest uwarunkowany wagą podejmowanych czynności procesowych, kategorią podmiotu dysponującego danymi oraz kategorią podmiotu, którego dane dotyczą. Zdaniem Doktorantki, poza nielicznymi wyjątkami, zakwalifikowanie danych do kategorii danych wrażliwych nie wpływa na zakres ich ochrony (s. 327-331 pracy). Odpowiadając na pytanie sformułowane w drugim zadaniu badawczym Autorka uznała, że kształt obowiązujących unormowań karnoprosesowych w zakresie ochrony danych osobowych uczestników postępowania karnego jest zadawalający (s. 335 pracy), jednak jednocześnie sformułowała kilka postulatów *de lege ferenda*.

Sformułowane przez Autorkę cele badawcze są trafne. Przybliżają one bowiem do udzielenia odpowiedzi na kluczowe pytanie o adekwatność ochrony danych osobowych w procesie karnym. Autorka w pełni zrealizowała ww. cele badawcze. Po bardzo dobrej jakościowo i wyczerpującej analizie zagadnienia, sformułowała bowiem konkretne tezy i udzieliła odpowiedzi na dwa postawione we *Wstępie* pytania.

III. Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Jak wskazuje sama Autorka (s. 10), główną metodą badawczą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatycznoprawna polegająca na analizie tekstów prawnych. Została ona uzupełniona analizą poglądów doktryny oraz orzecznictwa. Autorka w

zasadzie zrezygnowała z metody prawno-porównawczej oraz badań empirycznych (s. 11 pracy). Przy takim temacie pracy uważam to za w pełni uzasadnione. Brak analizy komparatystycznej został zrekomensowany przez zaprezentowanie w pierwszym rozdziale pracy standardu europejskiego w zakresie ochrony danych osobowych i to zarówno w odniesieniu do regulacji unijnych, jak i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz).

Podsumowując, dobór metod badawczych jest zrozumiały, w pełni adekwatny do dokonania analizy tytułowego zagadnienia oraz prawidłowo uzasadniony.

Jeżeli chodzi o bazę bibliograficzną to należy ją ocenić pozytywnie. Autorka wykorzystuje bogaty dorobek doktryny polskiej i, tak gdzie to potrzebne - również zagranicznej. Sięga po orzecznictwo sądów powszechnych i sądów administracyjnych dotyczące ochrony danych osobowych w procesie karnym. W celu przedstawienia europejskiego standardu ochrony danych osobowych w pracy zaprezentowano kilkadziesiąt orzeczeń ETPCz, co również zasługuje na pozytywną ocenę.

Za pewien mankament uznaję brak powołania w rozdziale pracy poświęconym genezie prawa o ochronie danych osobowych bardzo ważnego, wspomnianego już w tej recenzji, wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Digital Rights Ireland Ltd.* W tym orzeczeniu Trybunał Sprawiedliwości stwierdził nieważność dyrektywy 2006/24/WE z powodu naruszenia przez jej postanowienia prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa jednostki do ochrony jej danych osobowych. Tymczasem Autorka pisząc w pracy o ochronie danych osobowych na gruncie Karty Praw Podstawowych (s. 21 pracy) pomija ten ważny judykat.

Pewien niedosyt poznawczy wywołuje również pominięcie w rozważaniach orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczących zarzutów naruszenia zasady domniemania niewinności na skutek ujawnienia w orzeczeniu danych osobowych osób nieobjętych postępowaniem karnym, w którym wydano takie orzeczenia (por. np.: wyrok ETPCz z dnia 27 lutego 2014 r. w sprawie *Karaman p. Republice Federalnej Niemiec*, skarga nr 17103/10). O ile analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 8 Konwencji przeprowadzona w pracy jest bardzo rzetelna i wyczerpująca (s. 44-58), to Autorka nie zauważyła, że kwestia ochrony danych osobowych, chociaż drugorzędnie i w innej perspektywie, pojawia się też w orzecznictwie ETPCz dotyczącym

domniemania niewinności (art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). W szczególności można było oczekiwać nawiązania do tego orzecznictwa w rozdziale pracy poświęconym ogłaszaniu wyroku i dostępowi do jego treści (s. 235 i n. pracy).

Powyższe dwie uwagi krytyczne nie zmieniają jednoznacznie pozytywnej oceny doboru doktryny i orzecznictwa przywołanych w pracy.

Nie budzi też większych zastrzeżeń poprawność sporządzania przypisów i samej bibliografii. Osobiście jednak uważam za bardziej poprawne podawanie oficjalnych publikatorów orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (czyli zboru: Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy) czy Sądu Najwyższego (Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Izba Wojskowa – tzw. czerwone zeszyty) niż wskazywanie numeru komercyjnego przecież Systemu Informacji Prawnej LEX jako miejsca publikacji orzeczeń TK czy SN. Zdarzają się też pomyłki, jak np. w przypisie 569 na s. 176 została przywołana praca P. Wilińskiego z błędnym podaniem roku jej wydania (jest: Prok. i Pr. 2016, nr 11, powinno być Prok. i Pr. 2006, nr 11; błąd ten został powielony w bibliografii).

IV. Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Dysertacja składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych wstępem oraz opatrzonych zakończeniem i bibliografią. Struktura pracy jest przejrzysta, odzwierciedla zakreślony we wstępie cel badawczy. Po rozdziale pierwszym, zawierającym ogólne informacje o danych osobowych, Autorka zamieściła rozważania o ochronie danych osobowych w relacji do wybranych zasad procesu karnego (rozdział II). Zawartość rozdziału trzeciego została zdeterminowana przez wyjściowe założenie pracy. Autorka przyjęła bowiem, że organy postępowania karnego dokonują przetwarzania danych osobowych, wobec czego jej rozważania skupiły się na szczególnych formach tegoż przetwarzania: zbieraniu danych (podrozdział 3.1.); udostępnianiu danych osobowych (podrozdział 3.2.); ujawnianiu danych osobowych (podrozdział 3.3.), ich usuwaniu (3.4.) i anonimizacji (3.5.). W czwartym rozdziale pracy przedstawione zostały środki ochrony danych osobowych.

Jak już wspomniano, struktura pracy jest przejrzysta, jednak Autorka nie ustrzegła się kilku niekonsekwencji i uchybień. Po pierwsze nie powinno się

wyodrębnić jednego podpunktu w podrozdziale (por. podpunkt 1.6.1., s. 84). Po drugie nieco razi istotna dysproporcja między wielkością rozdziału III liczącego prawie 190 stron a pozostałymi rozdziałami (np. rozdział II liczy zaledwie około 35 stron). Korzystniej byłoby omówić różne szczególne formy przetwarzania danych w procesie karnym w dwóch odrębnych rozdziałach. Po trzecie, przyjęcie takiej konstrukcji pracy, tzn. omawianie kolejno różnych sposobów przetwarzania danych w procesie karnym, prowadzi do licznych powtórzeń. I tak np.: problematyka jawności rozprawy i posiedzeń pojawia się w pracy po raz pierwszy w rozdziale II w związku z zasadą jawności, następnie jest przedmiotem analizy w rozdziale III z powodu omawiania ujawniania danych osobowych (podrozdział 3.3.1), by po raz kolejny powrócić w rozdziale IV przy okazji analizy środków ochrony danych osobowych w procesie karnym. Podobną uwagę można poczynić w stosunku do kwestii anonimizacji protokołów (art. 148a k.p.k.) oraz instytucji świadka incognito jako formy ochrony danych osobowych świadka. Autorka dostrzega ten problem, bowiem we Wstępie pisze, że omawiane przez nią zagadnienia w różnych częściach pracy nakładały się na siebie albo krzyżowały, uznaje to jednak za nieuniknione. Nie kwestionując podporządkowania struktury pracy konieczności przedstawienia różnych form przetwarzania danych w procesie karnym trzeba stwierdzić, że można było ograniczyć liczbę powtórzeń rezygnując z wyodrębnienia rozdziału II, przy jednoczesnym wkomponowaniu jego tematyki w pozostałe części pracy. Wydaje się ponadto, że problematyka ujęta w rozdziale IV (środki ochrony danych osobowych) również mogłaby zostać wkomponowana w te części pracy, które dotyczą poszczególnych form przetwarzania danych. Powyższe uwagi nie tyle stanowią krytykę struktury pracy, bo ta odpowiada założeniom badawczym Autorki, co mogłyby doprowadzić do istotnego zmniejszenia sytuacji omawiania tej samej instytucji procesowej w kilku miejscach dysertacji.

Pierwszy rozdział pracy został poświęcony ogólnym zagadnieniom dotyczącym prawa ochrony danych osobowych. Obejmuje on następujące zagadnienia: genezę prawnej ochrony danych osobowych; wyjaśnienie pojęcia danych osobowych; proces kształtowania się ochrony danych w polskim ustawodawstwie, standardy ochrony danych osobowych w orzecznictwie ETPCz oraz standard konstytucyjny ochrony danych osobowych. Z punktu widzenia tematu pracy najważniejsze są dwa ostatnie podrozdziały I rozdziału, w których Autorka przedstawia zakres zastosowania ustawy

o ochronie danych osobowych w postępowaniu karnym oraz podstawę prawną przetwarzania danych w tym postępowaniu. Przedstawiona w nich relacja przepisów procesowych do uregulowań ustawy o ochronie danych osobowych zasługuje na aprobatę i jest rzetelnie uzasadniona, także przez liczne odwołania do raportów i stanowisk Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (dalej: GIODO). Słuszne jest stanowisko, że czynności na danych osobowych podejmowane przez organy procesowe w toku procesu karnego należy uznać za niezbędne dla wykonywania ich uprawnień i obowiązków w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt 2 u.d.o. (s. 91 pracy). Zasadny jest również pogląd, że w odniesieniu do danych wrażliwych podstawę ich przetwarzania przez organy procesowe oferuje art. 27 ust. 2 pkt 2 oraz art. 27 ust. 2 pkt 5 u.d.o. (s. 96 pracy). Podzielam również stanowisko, że akta sprawy karnej stanowią zbiór danych w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych.

Za mankamenty rozdziału I uważam wspomniane już w punkcie II recenzji pominięcie orzecznictwa ETPCz dotyczącego zarzutów naruszenia domniemania niewinności na skutek ujawnienia w wyroku danych osobowych osoby innej niż oskarżony. Wydaje się również, że to właśnie w I rozdziale powinny znaleźć się rozważania dotyczące tego, czy organy procesowe mają status administratora danych osobowych. Tymczasem Autorka umieściła je w podrozdziale 3.1.2. Pewien niedosyt powoduje też brak zajęcia jednoznacznego stanowiska co do tego, czy obecnie obowiązująca podstawa prawna dla publikacji danych osobowych w wokandach sądowych jest wystarczająca, czy też potrzebne są tutaj korekty ustawodawcy. Autorka poprzestaje jedynie na stwierdzeniu, że budzi to kontrowersje i przywołaniu stanowiska RPO (s. 88 pracy). Zabrakło tutaj uzewnętrznienia własnego poglądu w tej kwestii.

W drugim rozdziale pracy Autorka przeanalizowała relację zachodzącą między zasadami procesowymi i celami procesu a ochroną danych osobowych. Pozwoliło jej to na postawienie dość oczywistej tezy, że „prawo do ochrony danych osobowych może pozostawać względem zasad procesu karnego w stosunku antynomii, bądź też może nie mieć wpływu na ich kształt i obowiązywanie, czy też wpływ tego prawa może być znikomy” (s. 102 pracy). Następnie Autorka przeprowadziła szersze rozważania na temat zasady jawności i prawa do obrony oraz relacji tych zasad i celów procesu do zapewnienia skutecznej ochrony danych osobowych. Zawarte tu

analizy są poprawne, w prawidłowy sposób wskazują na to, że ochrona danych osobowych może niekiedy stanowić przeszkodę dla pełnej realizacji prawa do obrony lub zasady jawności postępowania. Jak już wspomniałam, ogólne rozważania zawarte w tym rozdziale mogły być włączone do tych części pracy, które dotyczą poszczególnych form przetwarzania danych w procesie karnym.

Kluczowy dla tematyki pracy jest rozdział III, w którym zostały przedstawione kolejno następujące formy przetwarzania danych osobowych w procesie karnym: 1) zbieranie danych; 2) udostępnianie danych; 3) ujawnianie danych; 4) usuwanie danych oraz 5) anonimizacja danych osobowych.

Problematyka zbierania danych osobowych w procesie karnym została przedstawiona w podrozdziale 3.1. Wobec różnorodności sposobów zbierania danych przez organy procesowe, Autorka uznała za stosowne omówienie jedynie niektórych z nich. Dokonała przy tym podziału na zbieranie danych polegające w istocie na ich otrzymywaniu przez organy procesowe na skutek kierowania do nich pism procesowych lub dostarczania dowodów prywatnych przez uczestników procesu oraz zbieranie danych z inicjatywy organu procesowego, w rezultacie podjętych czynności procesowych. Rozważania podrozdziału 3.1.1. dotyczą zasadniczo drugiego sposobu zbierania danych. Bliższej analizie poddane zostały następujące czynności: pozyskiwanie danych ze zbiorów danych będących w dyspozycji innych organów (jak np.: system PESEL, KRS, KRK); pozyskanie danych w związku z czynnością przesłuchania; wywiad środowiskowy; pozyskanie danych osobowych w toku zbierania informacji przez specjalistę terapii uzależnień; zatrzymanie rzeczy; pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych; pozyskiwanie danych od podmiotów świadczących usługi drogą elektroniczną; pozyskiwanie danych opatrzonej klauzulą tajności; gromadzenie danych na podstawie procedury przewidzianej w art. 15 § 2 i 3 k.p.k.; pozyskiwanie danych objętych tajemnicą bankową; pozyskiwanie danych za pomocą europejskiego nakazu dochodzeniowego. W kolejnym podrozdziale Autorka sformułowała słuszną tezę, że organy procesowe należy uznać za administratorów danych osobowych oraz przedstawiła sposób realizacji przez organy procesowe obowiązku informacyjnego, wynikającego z art. 24 ust. 1 oraz art. 25 ust. 1 u.d.o. Podzielam pogląd Autorki, że w przypadku pierwotnego zbierania danych (od osoby, której dane dotyczą) obowiązek informacyjny jest obecnie realizowany przez pouczenia kierowane do osoby w

związku z przesłuchaniem oraz informacje zawarte w wezwaniu na przesłuchanie. Niemniej jednak za słuszny uznaję sformułowany przez Autorkę postulat *de lege ferenda* dotyczący uchylecia obowiązku informacyjnego organów prowadzących postępowanie karne w razie pierwotnego zbierania danych (s. 168-169 pracy). Na marginesie, na s. 166 pracy znalazła się błędna informacja, że „w przypadku wtórnego zbierania danych wprowadzonych zostało pięć unormowań uchylających obowiązek informacyjny”, bowiem art. 25 ust. 2 u.d.o. wymienia jedynie cztery okoliczności wyłączające obowiązek informacyjny.

W podrozdziale dotyczącym udostępniania danych osobowych Autorka skupiła się na dwóch zagadnieniach: udostępnianiu akt sprawy w toku postępowania karnego i po jego zakończeniu (punkty 3.2.1. i 3.2.2.) oraz doręczaniu pism procesowych (punkt 3.2.3.). Zasadniczo rozważania zawarte w tym podrozdziale są prowadzone na dobrym poziomie merytorycznym, zaś sformułowane wnioski poparte rzetelną analizą przepisów i wypowiedzi doktryny. Pomimo tej ogólnej pozytywnej oceny trzeba krytycznie zauważyć, że Autorka kompletnie pominęła w pracy nową podstawę dla odmowy udostępniania części akt postępowania przygotowawczego oskarżonemu i jego obrońcy w toku procedury rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Dostępu do akt sprawy w toku procedury stosowania tymczasowego aresztowania dotyczą rozważania na s. 188-189. Niestety Autorka nie odniosła się do treści art. 250 § 2b k.p.k. oraz art. 249a § 1 k.p.k. Z przepisów tych wynika, że część materiału dowodowego (zeznania świadków „zagrożonych” innych niż świadkowie incognito) może być całkowicie utajniona przed obroną. Należało oczekiwać, że Autorka oceni zasadność tak daleko idącego wyłączenia jawności materiału dowodowego i tym samym wyłączenia udostępnienia danych osobowych świadków w stosunku do obrony. To oczekiwanie jest tym bardziej uzasadnione w kontekście obszernego odniesienia się w pracy do instytucji świadka incognito. Wydaje się bowiem, że to właśnie ta ostatnia instytucja powinna być wykorzystywana w przypadku realnego zagrożenia dla świadka. Tymczasem ustawodawca wprowadził dalej idące ograniczenie prawa do obrony, utajniając już nie tylko dane osobowe i tożsamość świadka, ale również treść jego zeznań. Spotkało się to już z krytyczną oceną w piśmiennictwie (por. m.in.: M. Wąsek-Wiaderek, *Stosowanie tymczasowego aresztowania po zmianach wprowadzonych do kodeksu*

postępowania karnego nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r., Ius et Administratio 2016, nr 3, s. 58-72).

W kontekście udostępniania danych osobowych pominięta została ponadto analiza art. 12 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. prawo o prokuraturze (tj.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1767, ze zm.). Przepis ten przewiduje udostępnianie informacji o konkretnym postępowaniu, zatem także akt postępowania przygotowawczego lub ich części, bez zgody prokuratora prowadzącego postępowanie i poza procedurą przewidzianą w art. 156 § 5 k.p.k. „Informacje dotyczące konkretnych spraw”, czyli również dane osobowe, mogą być przekazywane „innym osobom” przez Prokuraturę Generalną, Prokuratora Krajowego lub innych upoważnionych przez nich prokuratorów (art. 12 § 1 ustawy prawo o prokuraturze). Można było oczekiwać, że Autorka przedstawi swój pogląd co do tego, czy wspomniana procedura przewiduje należyłą ochronę danych osobowych uczestników postępowania karnego.

Słuszny jest wyrażony w pracy pogląd, że akta zakończonego postępowania przygotowawczego mogą być udostępniane podmiotom innym niż strony tego postępowania w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, oczywiście jedynie w takim zakresie, w jakim zawierają informację publiczną. Chodzi zatem nie tyle o dostęp do akt jako zbioru dokumentów, co do poszczególnych nośników informacji publicznej (s. 198-199 pracy). Przekonująco uzasadnione zostało także stanowisko, że dostęp do akt zakończonego postępowania sądowego powinien odbywać się w trybie art. 156 § 1 k.p.k. (s. 205-206 pracy).

Kolejny podrozdział rozdziału III dotyczy ujawniania danych osobowych w postępowaniu karnym. Jak słusznie podkreśliła Autorka, ta forma przetwarzania danych prowadzi do upublicznienia informacji dotyczących zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. W pracy poddano analizie trzy formy ujawniania danych osobowych: 1) na skutek realizacji zasady jawności posiedzeń i rozpraw; 2) przez ogłaszanie wyroku i udzielanie dostępu do treści wyroku oraz 3) przez ujawnianie mediom danych osobowych uczestników postępowania karnego. Wszystkie wymienione zagadnienia zostały zbadane w sposób kompetentny i bardzo dobrze udokumentowany licznymi odesłaniami do literatury. Wszystkie sformułowane wnioski zasługują na aprobatę. Niemniej jednak ponownie krytycznie należy ocenić nieuwzględnienie w rozważaniach treści ustawy prawo o prokuraturze, w szczególności jej art. 12 § 2 i 3. Zabrakło analizy relacji, jaka zachodzi między art. 13

ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.) a art. 12 § 2 i 3 ustawy prawo o prokuraturze. Drugi mankament podrozdziału 3.3. (zwłaszcza punktu 3.3.2. i 3.3.3.) pracy polega na całkowitym pominięciu nowej instytucji znanej powszechnie pod nazwą „rejstru przestępców seksualnych”, wprowadzonej do systemu prawnego ustawą z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 862, ze zm.). Autorka przeprowadziła w pracy obszerne rozważania na temat środka karnego podania wyroku do publicznej wiadomości, wspomniała też o dawnych, niezrealizowanych projektach publikacji wizerunków sprawców niektórych przestępstw (s. 242-243 pracy), natomiast nie wspomniała o dwóch rejestrach: rejestrze publicznym oraz rejestrze z dostępem ograniczonym, które zostały utworzone na podstawie ww. ustawy.

W podrozdziale 3.4. podjęta została problematyka usuwania danych osobowych z akt sprawy karnej w toku postępowania karnego i po jego zakończeniu. Autorka omówiła nieliczne przewidziane prawem przypadki usuwania danych osobowych w czasie trwania postępowania karnego (usunięcie wyników badań przesiewowych; usunięcie protokołu zeznań świadka incognito; usunięcie dokumentów wytworzonych w toku procedury nadawania statusu świadka koronnego w razie wydania decyzji negatywnej w tym przedmiocie oraz usunięcie materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu). Na szczególne podkreślenie zasługuje stanowisko Autorki dotyczące konieczności niszczenia zapisów z podsłuchu dotyczących przestępstw, co do których zarządzenie podsłuchu nie jest w ogóle dopuszczalne. Chociaż Autorka nie uzasadnia szerzej tego słusznego poglądu, to należy wnioskować, że na s. 264 pracy odrzuca wyrażany niekiedy w piśmiennictwie pogląd o dopuszczalności wykorzystania materiałów z podsłuchu poza granicami przedmiotowymi jego zarządzenia, jeżeli czynność ta dostarcza materiałów świadczących o popełnieniu czynu zabronionego spoza katalogu wymienionego w art. 237 § 3 i 3a k.p.k. Taka wykładnia art. 237a k.p.k. zasługuje na pełną aprobatę, szkoda tylko, że Autorka nie poparła jej szerszą argumentacją.

Ostatni podrozdział rozdziału III dotyczy anonimizacji danych osobowych, która w czasie trwania postępowania ma zastosowanie wobec danych adresowych pokrzywdzonych i świadków (art. 148a k.p.k.) a w węższym zakresie – także danych dotyczących miejsca zamieszkania biegłego (art. 197 § 2a k.p.k.) oraz tożsamości

świadka incognito (art. 184 § 1 k.p.k.). Autorka przeprowadziła wyczerpującą i rzetelną analizę każdej z ww. podstaw anonimizacji danych osobowych. Pewien „niedosyt argumentacyjny” pozostawia jedynie dość ogólne wskazanie podstawy normatywnej dla dokonywania anonimizacji treści orzeczeń sądów powszechnych publikowanych w portalach internetowych sądów.

W ostatnim rozdziale pracy Autorka omówiła środki ochrony danych osobowych przyznane świadkom, pokrzywdzonym, oskarżonym oraz innym podmiotom. W pierwszym podrozdziale dotyczącym pokrzywdzonego i świadka ponownie pojawiła się tu zatem problematyka m.in.: anonimizacji danych adresowych pokrzywdzonych i świadków; wyłączenia jawności rozpoznania sprawy, stosowania art. 13 ustawy prawo prasowe oraz instytucji świadka incognito. Autorka przedstawiła też problematykę ochrony świadka koronnego przez wydanie mu nowych dokumentów zawierających nowe dane osobowe oraz przesłuchanie go z wyłączeniem jawności rozprawy. Za główne środki ochrony danych osobowych oskarżonego Doktorantka słusznie uznała procedurę przewidzianą w art. 13 ust. 2 ustawy prawo prasowe oraz możliwość wyłączenia jawności rozprawy. Zasadna jest też teza, że wobec pozostałych uczestników procesu karnego wyłączenie jawności rozprawy z powodu konieczności ochrony ważnego interesu prywatnego pozostaje podstawowym środkiem ochrony ich danych osobowych. W odniesieniu do biegłego taką funkcję z pewnością pełni utajnienie miejsca jego zamieszkania. Jak już wspomniałam, uważam, że treści zawarte w rozdziale IV pracy mogły być z powodzeniem omówione przy okazji przedstawiania poszczególnych form przetwarzania danych osobowych w procesie karnym. W ten sposób Autorka uniknęłaby licznych powtórzeń, które zmniejszają przejrzystość pracy.

Pomimo wszystkich zgłoszonych uwag polemicznych czy krytycznych, wysoko oceniam wartość merytoryczną recenzowanej pracy. Przeprowadzone przez Autorkę analizy i wyprowadzone z nich wnioski pozwalają uznać, że postawione we Wstępie dysertacji cele badawcze zostały w pełni zrealizowane. Autorka dokonała prawidłowej weryfikacji hipotez badawczych. W zakończeniu pracy znalazło się prawidłowe i wyczerpujące uzasadnienie sformułowanych ostatecznie tez badawczych. Trzeba przy tym podkreślić, że tematyka pracy jest trudna i istotnie wykracza poza dziedzinę prawa karnego procesowego. Autorka podjęła trud przeanalizowania wielu stanowisk i raportów Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz orzeczeń

sądów administracyjnych dotyczących ochrony danych osobowych w procesie karnym, w wielu kontrowersyjnych kwestiach zajęła własne stanowisko lub przychyliła się, z należytą argumentacją, do jednego z poglądów panujących w doktrynie. Można tylko liczyć, że praca zostanie opublikowana, bowiem rzeczywiście brak jest na rynku wydawniczym monograficznego opracowania tej ciekawej i przydatnej dla praktyki problematyki.

V. Uwagi formalne

Styl pracy i zwroty językowe w niej stosowane nie budzą zastrzeżeń. Niestety Autorka nie ustrzegła się drobnych błędów stylistycznych oraz tak zwanych „literówek”. W szczególności i jedynie tytułem przykładu należy zwrócić uwagę na następujące usterki lub błędy stylistyczne:

- „Świadek często nie ma świadomości o przysługujących mu uprawnieniach...” – s. 226;
- „... takie ujęcie respektowania prywatności niezupełnie zadawała potrzebę weryfikacji zakresu ochrony prywatności jedynie przez pryzmat treści informacji podlegających ewentualnemu ujawnieniu i nie jest dostosowane należycie z niezbędnością obiektywizacji co do badania naruszenia czy zagrożenia tego dobra”. - s. 226;
- „Nie w każdym przypadku ujawnienia okoliczności z życia prywatnego jednostki uzasadnione będzie wyłączeniem jawności rozprawy” – s. 222;
- „Od tego, czy postępowanie znajduje się w fazie *in rem* lub *ad personam*, odmiennie kształtuje się możliwość zebrania danych” – s. 154;
- S. 253, 9 akapit od dołu: powinno być: „oraz instytucje” a nie „a instytucji”.

Powyższe, drobne uwagi formalne nie zmieniają wysokiej merytorycznej oceny pracy. Jej treść dowodzi zarówno bardzo dobrej znajomości podjętej problematyki, jak i ogólnej wiedzy prawniczej jej Autorki.

VI. Konkluzje

Rozprawa doktorska Pani mgr Anny Wolskiej-Bagińskiej pt. *Ochrona danych osobowych w polskim procesie karnym* (Gdańsk 2017) stanowi oryginalne

rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie prawa karnego procesowego a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja z całą pewnością wypełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789, ze zm.). Wobec tego wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Anny Wolskiej-Bagińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL